

KS. HENRYK WITCZYK

## DIAKONI W KOŚCIELE APOSTOLSKIM

W wielu środowiskach, które tworzą wierni świeccy angażujący się w dzieło głoszenia Ewangelii, podnoszą się głosy o potrzebie wprowadzenia w Kościele w Polsce diakonatu stałego. W tym kontekście pojawia się pytanie o istotę diakonatu. Jak rozumieć naukę Soboru Watykańskiego II, według której diakonat jest powołaniem do świadczenia pomocy biskupom i prezbiterom?<sup>1</sup> O jaką pomoc chodzi? Czy jest ona dzisiaj potrzebna w Kościele, który jest w Polsce?

Są to w gruncie rzeczy pytania o miejsce i rolę diakona w Kościele. Aby na nie odpowiedzieć, należy zobaczyć, kim jest diakon w świetle pism Nowego Testamentu. W tym celu przeanalizowany zostanie najpierw tekst Dz 6, 1-7, który opowiada o ustanowieniu w Kościele jerozolimskim grona Siedmiu. Zdaniem wielu egzegetów pełnią oni w nim posługę diakonów, różną od posługi Dwunastu. Dlatego też najpierw należy zbadać, jak wygląda relacja między gronem Siedmiu i kolegium Dwunastu. Chodzi o to, jaką część swej posługi apostołowie przekazali Siedmiu. Równocześnie analiza perykopy o ustanowieniu Siedmiu pozwoli zobaczyć ich relację do wspólnoty wierzących. Z kolei analiza tekstów św. Pawła, w których jest mowa o biskupach i diakonach, pozwoli zobaczyć zadania diakonów w kontekście dzieła głoszenia Ewangelii poza Jerozolimą i Palestyną. Wreszcie lektura tekstów opowiadających o roli prezbiterów ukaże różnice między zadaniami prezbitera i diakona. Należy bowiem z całą szczerością i odwagą stawiać pytanie, czy prezbiter w Kościele w Polsce nie pełni często posługi

---

Ks. dr hab. HENRYK WITCZYK, prof. nadzw. – kierownik Katedry Teologii Biblijnej Nowego Testamentu KUL. Adres do korespondencji: ul. Wajdeloty 3/53, 20-604 Lublin, tel. (081) 525-60-35.

<sup>1</sup> „Na niższym szczeblu hierarchii stoją diakoni, na których nakłada się ręce «nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi»” (KK 29 – skrótory podajemy na podstawie: *Encyklopedia Katolicka. Wykaz skrótów*, oprac. J. Warmiński, E. Gigilewicz, R. Sawa, Lublin 1993<sup>2</sup>).

diakona, zaniehbując właściwe mu – wraz z biskupami – dzieło głoszenia Słowa i modlitwy.

## I. ROLA DWUNASTU A ZADANIE SIEDMIU W KOŚCIELE JEROZOLIMSKIM

Jaką rolę pełni Siedmiu mężów, o których opowiada Łukasz w Dz 6, 1-7? Kim są – diakonami czy apostołami? Jakkolwiek w perykopie tej aż dwa razy autor używa rzeczownika „diakonia” (w. 1 i 4) i jeden raz czasownika *diakonein* (w. 2), to ani razu owych Siedmiu mężów nie nazywa *diakonoi*. Jednakże należy zauważyć, iż rzeczownik *diakonia* ma w analizowanej perykopie podwójne znaczenie. Najpierw Łukasz używa go na oznaczenie służby socjalnej: w w. 1 mówi o tym, że w „codziennej służbie” (έν τῇ διακονίᾳ τῇ καθημερινῇ) zaniehbowano wdowy hellenistów, a w w. 2, stosując formę bezokolicznikową, precyzuje, że chodzi o to, by „posługiwać przy stołach” (διακονεῖν τραπέζαις).

To samo znaczenie rzeczownik *diakonia* ma w Dz 11, 29: w Antiochii – na skutek proroctwa Agabosa – „uczniowie [...] postanowili, że każdy według swej zamożności pospieszy z pomocą braciom mieszkającym w Judei” (εις διακονίαν πέμψαι τοῖς κατοικοῦσιν έν τῇ Ἰουδαίᾳ ἀδελφοῖς). Wysłani z pomocą do Jerozolimy Barnaba i Szaweł powrócili do Antiochii, wypełniwszy swą służbę (πληρώσαντες τὴν διακονίαν – Dz 12, 25).

Natomiast w w. 4 perykopy o ustanowieniu Siedmiu rzeczownik *diakonia* odnosi się do posługi apostołskiej – „diakonia Słowa” Tę posługę spełniają ci, którzy nazywani są mianem „Dwunastu” W tym znaczeniu rzeczownik *diakonia* występuje jeszcze w czterech tekstach Dziejów. W rozdz. 1 Łukasz stosuje go w odniesieniu do całego posługiwania apostołów, w którym miał także udział Judasz (w. 17 i 25). Z kolei w rozdz. 20 *diakonia* oznacza całą posługę apostołską św. Pawła. Żegnając się z prezbiterami Kościoła w Efezie, Paweł, świadom niebezpieczeństw czyhających nań w Jerozolimie, dokąd się udaje, mówi o sobie: „Lecz ja zgoła nie cenię sobie życia, bylebym tylko dokończył biegu i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa (τὴν διακονίαν ἣν ἔλαβον παρὰ τοῦ κυρίου Ἰησοῦ): [bylebym] dał świadectwo o Ewangelii łaski Bożej” (w. 24). To samo znaczenie rzeczownik „diakonia” ma w rozdz. 21, w którym Łukasz opowiada o przyjęciu Pawła w Kościele jerozolimskim: „Kiedy znaleźliśmy się w Jerozolimie, bracia przyjęli nas z radością. Następnego dnia Paweł

poszedł razem z nami do Jakuba. Zebrali się też wszyscy prezbiterzy Powitawszy ich, zaczął szczegółowo opowiadać, czego Bóg dokonał wśród pogan przez jego posługę (διὰ τῆς διακονίας αὐτοῦ” (w. 19). Podobnie w Listach Pawłowych rzeczownik *diakonia* stosowany jest na określenie jego apostołskiej działalności (Rz 11, 13; 15, 31; 1 Kor 3, 5; 2 Kor 3, 8-9; 4, 1; 5, 18; 6, 3; 11, 23; 1 Tm 1, 12).

Dla właściwego rozumienia roli Siedmiu w Kościele jerozolimskim podstawowe znaczenie ma odpowiedź na pytanie: czy w analizowanym tekście Dziejów (6, 1-7) jest mowa o jednej wspólnotce, złożonej z chrześcijan hellenistów i judeochrześcijan, czy też o dwóch odrębnych wspólnotach kościelnych: jedną byłby Kościół judeochrześcijan, drugą Kościół hellenistów. Niektórzy egzegeci przyjmują, że chrześcijanie pochodzący z diaspory żydowskiej (helleniści) tworzyli w Jerozolimie samodzielną wspólnotę. To właśnie w tej wspólnotce ustanowione zostało grono Siedmiu – odpowiednik Dwunastu w Kościele judeochrześcijańskim. Ponieważ dwóch spośród nich (Szczepan i Filip) ukazani są w następnych rozdziałach jako zaangażowani w apostołską działalność głoszenia Słowa, opis ustanowienia Siedmiu byłby – zdaniem tych egzegetów – relacją o „święceniach biskupich”, o przekazaniu pełni władzy apostołskiej. Grono Siedmiu pełniłoby apostołską posługę we wspólnotach złożonych z hellenistów<sup>2</sup>

Na Siedmiu jako grono następców Dwunastu miałyby też wskazywać ich cechy oraz gest nałożenia rąk. Ph. Bossuyt i J. Rademarkers<sup>3</sup> dostrzegają podobieństwo między sceną ustanowienia Siedmiu a relacją o powołaniu Jozuego na następcę Mojżesza. Jozue był „pełen Ducha mądrości, gdyż Mojżesz włożył na niego ręce” (Pwt 34, 9). Napęczniony tym samym Duchem co Mojżesz mógł przejąć rolę wodza Izraela, wędrującego do ziemi obiecanej. W przypadku Siedmiu dar Ducha i mądrości jest podstawą posługi głoszenia Słowa: żydzi „nie mogli [...] sprostać mądrości i Duchowi, z którego [natchnienia] przemawiał” Szczepan (Dz 6, 10). Wspomniani egzegeci wyciągają stąd wniosek, że w opowiadaniu o ustanowieniu Siedmiu należy widzieć ideę sukcesji: grono Siedmiu znajduje się na tej samej linii co Dwunastu.

---

Por. S. D o c k x, *L'ordination des „sept” d'après Actes 6, 1-6*, [w:] *Chronologies néotestamentaires et Vie de l'Église primitive. Recherches exégétiques*, red. S. Dukulot, Gembloux 1976, s. 265-288. P. Gächter (*Die Sieben*, ZKT, 74(1952) 129-166) uważa, że chodzi tu o siedmiu biskupów. Por. też: B. D o m a g a l s k i, *Waren die „Sieben” (Apg 6, 1-7) Diakone?*, BZ, 26(1982) 21-33.

<sup>3</sup> *Lettura pastorale degli Atti degli apostoli*, Bologna 1997, s. 290.

Jednakże analiza narracyjna *Dziejów* każe widzieć w rozdz. 1-7 jedną wspólnotę, zamieszkującą w Jerozolimie. Autorowi *Dziejów* zależy na ukazaniu jedności Kościoła pierwotnego i sposobów pokonywania rodzących się trudności i tendencji separatystycznych. Gdy wzrasta liczba wierzących, pojawiają się coraz liczniejsi wierni potrzebujący wsparcia ze wspólnej kasy, powstają konflikty. „Szemranie” – to objaw poważnego kryzysu, który łatwo mógł doprowadzić do rozłamu. Motyw „szemrania” ludu Bożego występuje w Wj 16, 8-10. 12 oraz Lb 17, 20. 25, gdzie oznacza niezadowolenie Izraelitów oraz ich dezaprobatę wobec działań Mojżesza, który wyprowadził ich na pustynię bez zabezpieczenia żywności. „Dwunastu” nie może podołać coraz większym potrzebom w zakresie troski o „wdowy”<sup>4</sup> Potrzeby te narastały wraz ze wzrostem liczby wierzących we wspólnocie<sup>5</sup> Troskę tę uważano w Kościele pierwotnym za bardzo ważny element posługi apostoelskiej. Pawłowi, którego apostołowie (Jakub, Kefas i Jan) uznają za swego współpracownika-następcę, polecają z całą stanowczością, by pamiętał o ubogich, co też Paweł gorliwie starał się czynić (Ga 2, 10). Tę ważną część swojej misji apostoelskiej Dwunastu powierza wybranym spośród wspólnoty Siedmiu mężom. Ze względu na doniosłość tej pracy dla codziennego życia wierzących Łukasz podkreśla, że to sama wspólnota ma:

– upatrzeć siedmiu mężów pośród siebie (w. 3), cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości; dwa ostatnie przymioty wydają się rozwinięciem pierwszego: dobra sława możliwa dzięki mądrości będącej owocem Ducha;

- wybrać ich (w. 5) spośród siebie;
- przedstawić ich apostołom (w. 6).

Apostołowie jedynie zlecają im część swej posługi – służbę o charakterze socjalnym. Do istoty posłannictwa Dwunastu należy głoszenie Słowa, modlitwa i służba potrzebującym (reprezentowanym w Dz 6, 1-7 przez „wdowy”). Gdy wymaga tego sytuacja wspólnoty, nie powołują kolejnych osób do grona Dwunastu, lecz ustanawiają nową grupę, zwaną „Siedmiu” (por. w. 3), której przekazują „codzienną posługę” w zakresie rozdzielania żywności i wszelkich innych środków potrzebnych na co dzień wierzącym, którzy sprzedali swe majątki, a pieniądze złożyli do wspólnej kasy. Natomiast do wyłącznie wła-

<sup>4</sup> Łukasz jest szczególnie wrażliwy na ich los (por. Łk 2, 37; 7, 12; 18, 3; 20, 47; 21, 2; Dz 9, 39).

<sup>5</sup> Wyjątkowo duża liczba „wdów” w Kościele jerozolimskim może tłumaczyć się zwyczajem pobożnych żydów, którzy na starość z diaspory wracali do Jerozolimy, aby w niej mogli być pogrzebani.

snych zadań, których nie mogą przekazać gronu Siedmiu, zaliczają „głoszenie Słowa” i „modlitwę”<sup>6</sup> Diakonia podjęta przez Siedmiu w Kościele jerozolimskim wyraźnie różni się od posługi apostołów, jakkolwiek nie jest spełniana w oderwaniu od niej.

Najważniejszym, wręcz typowym zadaniem Dwunastu jest „głoszenie Słowa” W analizowanej perykopie nazwane jest wręcz „diakonią Słowa” Wyrażenie to występuje tu po raz pierwszy w Nowym Testamencie i może być rozumiane w sensie ogólnym jako nazwa posługi nauczania, właściwej tylko apostołom. Została wysunięta hipoteza, że wyrażenie to występuje tu w sensie technicznym i jest określeniem posługi wyjaśniania wydarzeń z życia Chrystusa w świetle pism Starego Testamentu. Posługa ta była niezwykle ważna w Kościele pierwotnym. W najstarszych pismach Nowego Testamentu zachowały się liczne jej ślady.

„Głoszenie Słowa” stawiane jest na pierwszym planie także w wielu innych tekstach Dziejów Apostolskich. Po uwolnieniu przez Sanhedryn Piotra i Jana, w odpowiedzi na jednomyślną modlitwę Kościoła jerozolimskiego, „zadrżało miejsce, na którym byli zebrani, wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i *głosili odważnie słowo Boże*” (4, 31). A nieco dalej Łukasz notuje: „*Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wszyscy oni mieli wielką łaskę*” (4, 33; por. 5, 25 – apostołowie nauczają lud w świątyni jerozolimskiej).

Równie istotnym nurtem posługi apostołów jest „modlitwa” Jak ją należy rozumieć? Otóż najprawdopodobniej chodzi o codzienną, publiczną modlitwę wierzących w Chrystusa, której przewodniczyli apostołowie. Obejmowała ona także „łamanie chleba”: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie” (Dz 2, 42). W pierwszej wspólnocie chrześcijan, złożonej z żydów nawróconych pod wpływem wielkiej mowy Piotra, posługę głoszenia Słowa i łamania chleba „po domach” (Dz 2, 46) w klimacie modlitwy (prawdopodobnie Eucharystia) pełnią apostołowie.

Ustanawiając Siedmiu we wspólnocie Kościoła jerozolimskiego, Dwunastu wyraźnie rozdzieliło posługę modlitwy i głoszenia Słowa jako swoje p i e r w s z o p l a n o w e zadanie od służenia potrzebującym, które jest głównym zadaniem Siedmiu. We wspólnocie chrześcijańskiej nikt nie cierpiał niedostatku, bo „właściciele pól albo domów sprzedawali je i przynosili pieniądze [uzyskane] ze sprzedaży, i składali je u stóp Apostołów. Każdemu

---

<sup>6</sup> Por. A. R o o s e n, *Service de la Parole et service des pauvres dans Actes 6, 1-7 et 20, 32-35*, StMor, 27(1959) 43-76, zwł. 44-50.

też rozdzielano według potrzeby” (Dz 4, 34-35). Aby ideał sprawiedliwego zapobiegania codziennym potrzebom wszystkich wierzących mógł być realizowany, powołana została odrębna grupa osób. Już sama nazwa – Siedmiu – wskazuje na ich odrębność. Nie należą oni do grona Dwunastu<sup>7</sup>

To rozdzielenie zadań nie oznacza, że apostołowie nie będą już osobiście troszczyć się o potrzebujących. Czynią to dalej, ale ze względu na liczbę wierzących wspierani są przez nowe grono osób – przez Siedmiu. Podobnie posługa Siedmiu nie ogranicza się tylko do troski o sprawiedliwe zaspokajanie potrzeb wierzących we wspólnocie chrześcijańskiej. Już w następnych rozdziałach Dziejów Apostolskich ukazani są jako odważni głosiciele Chrystusa (Szczepan w Jerozolimie – por. 6, 8 7, 60; Filip w Samarii – 8, 5-13). Ich nauczanie dokonuje się pośród znaków i cudów: „Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił. Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych. Wielka radość zapanowała w tym mieście” (8, 6-8; por. 6, 8).

Jednakże głoszenie Słowa w Samarii, dokonane przez Filipa, uwieńczone chrztem, wymaga dopełnienia ze strony apostołów. „Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. Wtedy więc wkładali [apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego” (8, 14-17). Dar Ducha Świętego łączy się wyraźnie z działaniem apostołów: modlitwą i nałożeniem rąk, czyli z „urzędem i rytem”<sup>8</sup> Filip, jeden z Siedmiu, ze swą posługą głoszenia Słowa jest tu wyraźnie podporządkowany apostołom i ich posłudze<sup>9</sup>

---

<sup>7</sup> Należy zauważyć, że dla zaznaczenia odrębności tych dwóch grup Łukasz przedstawia najpierw listę apostołów (1, 13 – powtarza tu listę znaną już z Łk 6, 14-16, uzupełniając ją informacją o wybranym w miejsce Judasza Macieju – w. 26). Wokół tej grupy osób powstaje wspólnota pierwotnego Kościoła – namaszczone Duchem Świętym i obdarzone błogosławieństwem Sługi Boga – Jezusa (2, 1 4, 4). W rozdz. 6 natomiast zamieszcza listę Siedmiu (w. 5). W ten sposób zaznacza różnicę między jednym i drugim gronem.

<sup>8</sup> Fakt, że tylko apostołowie mogą udzielić daru Ducha, nie Filip, jeden z Siedmiu, który dokonywał przecież wielu cudów, pozwala zauważyć odrębność i wyższość posługi apostołowskiej. Por. C. M. M a r t i n i, *Atti degli Apostoli*, [w:] *La Bibbia. Nuovissima versione dai testi originali*, t. III, Cinisello Balsamo 1989, s. 779.

<sup>9</sup> Por. R. P e s c h, *Atti degli Apostoli*, Assisi 1992, s. 366.

## II. SIEDMIU A WSPÓLNOTA UCZNIÓW

Relację grona uczniów, które zostało ustanowione przez apostołów do „posługiwania przy stołach”, do całej wspólnoty wierzących w Chrystusa określa najpierw sama nazwa: „siedmiu mężów” (Dz 6, 3). Otóż należy widzieć w niej wyraźną analogię do siedmiu radnych we wspólnotach żydowskich, którzy byli odpowiedzialni za ich pomyślny rozwój. Talmud określa ich mianem „szlachetnych”, „najlepszych” lub „siedmioma” reprezentantami miasta<sup>10</sup> Podobnie w świecie rzymskim znane były kolegia zarządzające złożone z siedmiu mężów (*septemviri*). A zatem można przypuszczać, że grono Siedmiu tworzyło w Kościele jerozolimskim swego rodzaju chrześcijańską radę administracyjno-socjalną, odpowiednik zarządu w gminach żydowskich. Jej zadaniem było jednak nie tyle kierowanie innymi, co osobista troska o spokojny rozwój wspólnoty, która ma żyć duchem braterstwa i równości. Jak wynika z treści Dz 6, 2-3, owych „siedmiu mężów” miało pozostać w ścisłym kontakcie z gronem Dwunastu.

Następnie należy zauważyć, że Siedmiu powołuje wspólnota wierzących: „upatrzcie”; „wybrali”; „przedstawili ich Apostołom” Gest włożenia rąk w tradycji biblijnej oznaczał uzdolnienie kogoś do podjęcia jakiejś misji bądź do wypełnienia jakiegoś zadania. Spełniony przez apostołów w odniesieniu do Siedmiu oznacza, że Dwunastu uznaje wybór dokonany przez „wszystkich uczniów” i na mocy swej odpowiedzialności za Kościół przeznacza ich do dzieła służenia, które jest udziałem w ich trosce pasterskiej o wspólnotę. Nic nie wskazuje na to, aby widzieć w nim znak przekazania całej posługi apostolskiej. Apostołowie przyłączają się do wyboru dokonanego przez wspólnotę i uznają Siedmiu – jako odrębny krąg – za grono swoich bezpośrednich współpracowników.

Natomiast św. Paweł, najwyraźniej przedstawiany przez Łukasza jako następcę apostołów (apostoł drugiej generacji), powołany jest bezpośrednio przez Zmartwychwstałego. Ten fakt jest uznawany przez Łukasza za niezwykle ważny – opowiada o nim aż trzy razy. Apostoł bowiem – według Łukasza – to świadek zmartwychwstania Jezusa. Gdy w miejsce Judasza trzeba wybrać kogoś innego, apostołowie modlą się, aby sam Pan wskazał

---

<sup>10</sup> Por. H. L. S t r a c k, P B i l l e r b e c k, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, Bd. II, München 1924, s. 641 n.; na temat troski o ubogich w gminach żydowskich zob. s. 643-647.

„z tych dwóch jednego, którego sobie wybrałeś” (1, 24; por. 9, 15), aby „stał się razem z nami świadkiem zmartwychwstania” (w. 22). Może nim być ktoś, kto był z apostołami „przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba” (w. 22). Najważniejszymi warunkami, które trzeba spełnić, aby należeć do grona Dwunastu, jest: znać Jezusa ziemskiego i chwalebego; zostać wybranym przez Pana. Siedmiu nie rozpoczyna swej posługi od takiego doświadczenia Zmartwychwstałego, jak Paweł. Szczepan dopiero w chwili śmierci widzi „niebo otwarte i Syna Człowieczego stojącego po prawicy Boga” (7, 56).

Tak więc nazwa oraz sposób ustanowienia (wybór dokonany przez wspólnotę i apostołów) pozwalają określić specyficzność relacji Siedmiu do wspólnoty wierzących w Kościele jerozolimskim. Jest to relacja służby. Posługa Siedmiu ściśle związana jest z realizacją takich ideałów wspólnoty mesjańskiej w życiu Kościoła, jak sprawiedliwy podział dóbr materialnych, pomoc braterska, rozwiązywanie wszelkich problemów gminy chrześcijańskiej w zakresie jej udziału w życiu publicznym. Siedmiu pełni ją ciesząc się zaufaniem całej wspólnoty i w ścisłej więzi z apostołami.

### III. POSŁUGA DIAKONÓW W KOŚCIELE APOSTOLSKIM

Co stanowi istotę posługi diakona? W Liście do Filipian (1, 1) Paweł dziękuje biskupom i diakonom za p o m o c m a t e r i a l n ą, zbieraną i przysyłaną mu do więzienia. Nic więcej o posłudze „diakonów” w świetle tego Listu nie da się powiedzieć<sup>11</sup> Na uwagę jednak zasługuje fakt, że posługę tę diakoni pełnią w łączności ze swoimi biskupami.

Przyporządkowanie posługi diakona do posługi biskupa jeszcze wyraźniej widać w Pierwszym Liście do Tymoteusza. Z treści i struktury 1 Tm 3, 1-13 jasno wynika, że diakon jest nie tylko sługą swego Kościoła, ale także swego biskupa. Autor Listu wylicza najpierw przymioty, którymi winien cechować się biskup (w. 1 i 7). Określając przymioty diakona, zaczyna od znamienego zwrotu: „tak samo” (*hosautos diakonos* – w ten sam sposób dia-

<sup>11</sup> Por. C. Marcheselli Casale, *Le Lettere Pastorali. Introduzione, versione, commento*, Bologna 1995, s. 242.



kon). Chce powiedzieć: „jak biskup, tak i diakon” Obydwaj umieszczeni są na jednej płaszczyźnie, jeśli chodzi o przymioty. Ich posługi się łączą, choć są autonomiczne i różne. Diakon musi być kimś tak samo bez zarzutu jak ten, komu służy, czyli biskup.

Jeszcze wyraźniej owo przyporządkowanie posługi diakona do posługi biskupa wynika ze struktury perykopy: najpierw jest mowa o biskupie (w 1-7), a następnie o diakonach (w. 8-11 i 12-13) oraz diakonisach (w. 11). Uderza fakt, że dwie cechy autor Listu do Tymoteusza wylicza w odniesieniu do obydwu:

- biskup to człowiek „niechciwy na grosz” (ἀφιλόργυρον – w. 3) oraz „dobrze zarządzający własnym domem” (καλῶς προϊστάμενον – w. 4);
- diakoni to ludzie „godni”, „niechciwi brudnego zysku” (μὴ αἰσχροκερδεῖς – w. 8) oraz „rządzący dobrze dziećmi i własnymi domami” (καλῶς προϊστάμενοι – w. 12).

Wynika z tego, że posługą łączącą biskupa z diakonem jest troska o sprawiedliwy podział dóbr materialnych w Kościele. Autor Listu przestrzega przed pokusą nieuczciwego zysku. Diakon nie może samowolnie zmieniać przeznaczenia zbieranych darów lub pieniędzy. Wykroczenia w tej materii były możliwe, skoro sam Paweł czuje się pokrzywdzony przez tych, którzy zajmują się podziałem środków potrzebnych do życia w Kościele w Koryncie: „Czy nie mamy prawa skorzystać z jedzenia i picia?” (1 Kor 9, 4). Jakby chciał powiedzieć: czy ja i Barnaba, głoszący wam Słowo, nie mamy prawa być na waszym utrzymaniu, korzystać z waszych darów? A może ktoś inny je sobie niesprawiedliwie przywłaszcza?

Równocześnie jest mowa o umiejętności „dobrego rządzenia” Czynność ta opisana jest imiesłowami od czasownika *proistemi* (dosł. „przewodniczyć”; „stać na czele”). Z kontekstu jasno wynika, że chodzi tu – tak w przypadku biskupa jak i diakona – o rządzenie, które przejawia się w trosce o każdą osobę, umiejętność dobrego pokierowania i wsparcia, udzielenia dobrej rady i roztropne myślenie o przyszłości, baczne obserwowanie wszystkich, ale i otwartość przed każdym, umiejętność przyjmowania ciosów, gojenia ran. Krótko mówiąc, chodzi o prawdziwy charyzmat życia rodzinnego, wspólnotowego.

Jeszcze inny wymiar posługi diakonów w Kościele pierwotnym da się zauważyć w tych tekstach Nowego Testamentu, gdzie wspomina się o mężczyznach i kobietach, którzy współpracowali z głosicielami Ewangelii (por. Rz 16, 1-16). Są to osoby, które udzielają gościny apostołom, gromadzą w swoim domu wierzących, współpracują z apostołem w głoszeniu Słowa i wiele trudu ponoszą „w Panu” W Rz 16, 1 Paweł mówi o Febe, która jest

„diakonisz Kościoła w Kenrlochach” Według Dz 16, 14 Lidia w Filippi słucha słów Pawła, a następnie przyjmuje w swoim domu Pawła i Sylasa: „Kiedy została ochrzczona razem ze swym domem, poprosiła nas: «Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu – powiedziała – to przyjdźcie do mego domu i zamieszkajcie w nim». I wymogła to na nas” (por. w. 40). Gdy zostali uwolnieni z więzienia, „wstąpili do Lidii, zobaczyli się z braćmi, pocieszyli ich i odeszli” (w. 40). W Kol 4, 15 jest mowa o Nimfie – Paweł pozdrawia ją „wraz z Kościołem, który się zbiera w jej domu”<sup>12</sup> Ale nic nie wskazuje na to, by Nimfa była odpowiedzialna za Kościół, który się w jej domu gromadził, albo przewodniczyła liturgii<sup>13</sup>

O Ewodii i Syntyche Paweł pisze w Flp 4, 2-3: „[...] razem ze mną trudziły się dla Ewangelii (αἴτινες ἐφ' τῷ εὐαγγελίῳ συνήθλησάν μοι μετὰ)” W Rz 16, 14 prosi: „Pozdrówcie Tryfenę i Tryfozę, które trudzą się w Panu. Pozdrówcie umiłowaną Persydę, która wiele trudu poniosła w Panu”

Podobną postługę, polegającą na otwieraniu swego domu dla wierzących, którym apostołowie głosili naukę o Chrystusie i sprawowali liturgię, pełniła w Jerozolimie Maria. Piotr, wyprowadzony przez anioła z więzienia, „po zastanowieniu się poszedł do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem, gdzie zebrało się wielu na modlitwie” (Dz 12, 12).

#### IV DIAKONI A PREZBITERZY

W Kościele jerozolimskim – oprócz Dwunastu i Siedmiu – ważną rolę pełnią *presbyteroi* – „prezbiterzy” (tłumaczenie obiegowe: „starsi” – Dz 11, 30; 21, 18). Ich postługa różni się od tej, którą pełni grono Siedmiu.

<sup>12</sup> Nie wiadomo z całą pewnością, czy jest tu mowa o Nimfasie (mężczyzna) czy o Nimfie (kobieta). Wielu współczesnych komentatorów opowiada się za tym, że prawdopodobnie jest tu mowa o kobiecie. Por. E. G h i n i, *Lettera ai Colossesi. Lettura pastorale*, Bologna 1990, s. 147.

<sup>13</sup> Por. J. N. A l e t t i, *Lettera ai Colossesi. Introduzione, versione, commento*, Bologna 1994, s. 226. Szerzej problem tzw. Kościoła domowego i roli kobiet w tych wspólnotach analizują J. Klauck (*Hausgemeinde und Hauskirche im frühen Christentum*, Stuttgart 1981) i V Branick (*The House Church in the Writings of Paul*, Delaware 1989).

W rozdz. 15 Dziejów Apostolskich prezbiterzy są wyliczani razem z apostołami, z którymi przyjmują misjonarzy, przybyłych z Azji Mniejszej:

– „Kiedy doszło do niemałych sporów i zatargów między nimi [przybyszami z Judei] a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich uda się w sprawie tego sporu do Jerozolimy, do Apostołów i prezbiterów (πρὸς τοὺς ἀποστόλους καὶ πρεσβυτέρους εἰς Ἱερουσαλὴμ)” (w. 2);

– „Kiedy przybyli do Jerozolimy, zostali przyjęci przez Kościół, apostołów i prezbiterów (παρεδέχθησαν ἀπὸ τῆς ἐκκλησίας καὶ τῶν ἀποστόλων καὶ τῶν πρεσβυτέρων). Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał” (w. 4);

– „Zebrali się więc Apostołowie i prezbiterzy (Συνήχθησαν τε οἱ ἀπόστολοι καὶ οἱ πρεσβύτεροι), aby rozpatrzyć tę sprawę” (w. 6).

Prezbiterzy wraz z apostołami rozważają kwestie przedłożone przez Pawła i Barnabę. Z punktu widzenia analizy narratywnej nic nie wskazuje na to, że tym „rozpatrzeniem sprawy” zajęli się wyłącznie apostołowie (w. 7). Prezbiterzy wraz z apostołami słuchają przemówienia Piotra i Jakuba (w. 7-11; 13-21). Wreszcie na tym samym zgromadzeniu Kościoła jerozolimskiego z apostołami podejmują postanowienia dotyczące wysłania Judy i Sylasa do Antiochii (w. 22). Co więcej, razem z apostołami piszą list do Kościoła w Antiochii, w którym m.in. znajduje się zdanie: „Postanowiliśmy bowiem, Duch święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne” (w. 28). Prezbiterzy uczestniczą w tej samej posłudze, co apostołowie. Potwierdza to Łukasz w dalszej części narracji, opowiadając o działalności Pawła i Tymoteusza: „Kiedy przechodzili przez miasta, nakazywali im przestrzegać postanowień powziętych w Jerozolimie przez Apostołów i prezbiterów” (16, 4). Natomiast z Dz 12, 1-17 dowiadujemy się, że po śmierci Jakuba Apostoła i ucieczce Piotra z Jerozolimy, gdy prześladowania wzniecone przez Heroda skłoniły także innych apostołów do opuszczenia świętego miasta, życiem Kościoła jerozolimskiego kierowało kolegium prezbiterów pod przewodnictwem Jakuba<sup>14</sup>. Na uwagę jednak zasługuje fakt, że pierwszeństwo w sprawowaniu posługi głoszenia Słowa, modlitwy i kierowania życiem Kościoła jerozolimskiego zawsze przysługuje apostołom.

<sup>14</sup> Por. C. M. M a r t i n i, *Atti degli Apostoli*, (Nuovissima Versione della Bibbia, 37), Torino 1986, 793.

Opowiadając o działalności misyjnej Pawła, Łukasz informuje o tym, że w Kościołach Likaonii i Pizydii zostali ustanowieni prezbiterzy. „Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im prezbiterów (χειροτονήσαντες δὲ αὐτοῖς κατ' ἐκκλησίαν πρεσβυτέρους), polecili ich Panu, w którego uwierzyli” (Dz 14, 23). Pełnią oni funkcję przełożonych we wspólnotach. Są osobiście odpowiedzialni za powierzone im przez Apostoła Kościoły lokalne. Jest to pierwsza wzmianka o istnieniu prezbiterów poza Kościołem jerozolimskim.

Podobną funkcję przełożonych Kościoła lokalnego pełnią prezbiterzy w Efezie (Dz 20, 17). W trakcie swego przemówienia, adresowanego do prezbiterów, Paweł mówi: „Uważajcie na samych siebie i na całe stado, nad którym Duch Święty ustanowił was stróżami (ὁμᾶς τὸ πνεῦμα τὸ ἅγιον ἔθετο ἐπισκόπους), abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią” (Dz 20, 28). Występujący tu rzeczownik *episkopoi* w tłumaczeniu dosłownym oznacza tyle, co: „czuwający”; w kontekście metafory pasterskiej można go rozumieć jako określenie funkcji pasterza, który strzeże stada, jest jego najlepszym stróżem. Nie oznacza natomiast „biskupa” w naszym rozumieniu tego słowa. Odnosi się do osób innych niż apostoł, które wraz z nim są odpowiedzialne za wspólnotę wierzących – za Kościół w Efezie. Ich posługa, do której zostali powołani przez włożenie rąk Apostoła (por. Dz 14, 23; Tt 1, 5; 2 Tm 1, 6), ma swój początek w inicjatywie Ducha Świętego (por. Dz 13, 2. 4). W swej mowie Paweł nie akcentuje ich „godności”, „dobrego imienia” – jak czyni to Łukasz w przypadku Siedmiu – ale ich odpowiedzialność za owczarnię. Przede wszystkim mają oni obowiązek demaskowania fałszywych nauczycieli i ich zwodniczych nauk<sup>15</sup>

Równocześnie Paweł uświadamia prezbiterom, że ich posługa ma swe korzenie w tajemnicy „Kościoła Bożego”, ludu, który „Bóg nabył sobie” (1 P 2, 9) mocą krwi nowego Przymierza (por. Łk 22, 20). W sprawowaniu posługi kierowania Kościołem Boga prezbiterzy są nieustannie wspierani mocą Ducha świętego, który ich ustanowił „czuwającymi”

Na uwagę zasługuje jednak fakt, że Paweł nie wspomina o prezbiterach w żadnym ze swoich listów, z wyjątkiem listów pasterskich (1 Tm 5, 17; Tt 1, 5). W Pierwszym Liście do Tymoteusza, biskupa Kościoła w Efezie,

<sup>15</sup> Por. L. A e j m e l a e u s, *Die Rezeption der Paulusbriefe in der Miletrede* (Apg 20, 15-35), „Annales Academiae Scientiarum Fennicae” Ser. B/232, 1987; P. R. T r a g a n, *Les „destinataires” du discours de Milet. Une approche du cadre communautaire d’Act 20, 18-35*, [w:] *A cause de l’Evangile*, (Lectio Divina, 123), red. F. Refoule, Paris 1985, s. 779-798.

mówi o „prezbiterach, którzy dobrze przewodniczą” (w. 17). Ma na myśli ich współdziałanie z Tymoteuszem w trosce o cały Kościół efeski (por. 1 Tm 3, 5). Podkreśla, że najważniejszym zadaniem prezbiterów – podobnie jak biskupa – jest „głoszenie Słowa i nauczanie” A „głosić Słowo i nauczać” – jak pisze jeden z egzegetów w komentarzu do działań Pawła i Barnaby (1 Kor 9, 4. 6) – to być „ministrem Słowa i Paschy”<sup>16</sup>

Bardzo wyraźnie o modlitewnej (sakramentalnej) postudze prezbiterów mówi List Jakuba: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła (τοὺς πρεσβυτέρους τῆς ἐκκλησίας), by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (5, 14-15). Podobnie Pierwszy List św. Piotra: „Prezbiterów więc, którzy są wśród was, proszę, jako współprezbiter, a przy tym świadek Chrystusowych cierpień (Πρεσβυτέρους οὖν ἐν ὑμῖν παρακαλῶ ὁ συμπρεσβύτερος καὶ μάρτυς τῶν τοῦ Χριστοῦ παθημάτων) oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić: paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc (ἐπισκοποῦντες) go nie pod przymusem, ale z własnej woli, jak Bóg chce; nie ze względu na niegodziwe zyski, ale z oddaniem; i nie jak ci, którzy ciemnią gminy, ale jako żywe przykłady dla stada. Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiednący wieniec chwały. Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje” (5, 1-5).

\*

Podsumowując, należy zauważyć, że w Kościele jerozolimskim obok grona Dwunastu i kolegium prezbiterów istniało grono Siedmiu. Powstało ono z inicjatywy Dwunastu, a składało się z osób wybranych przez wspólnotę wierzących i zaakceptowanych przez apostołów. Powierzona im została bardzo ważna z religijnego punktu widzenia troska o wspólnotę w wymiarze jej codziennych potrzeb. Wraz z rozwojem misji głoszenia Ewangelii poza Jerozolimą osoby nazywane mianem „diakon” (tak mężczyźni jak i kobiety) wspierają apostołów. Stosownie do własnych możliwości pomagają wierzącym: otwierają im swe domy i z wielkim poświęceniem spieszą z pomocą wszystkim potrzebującym wsparcia. Diakoni służą także biskupom Kościołów

<sup>16</sup> Por. Marcheselli Casale, dz. cyt., s. 244.

– w najściślejszy sposób współpracują z nimi w dziele zarządzania Kościołami lokalnymi. Są jakby przedłużeniem oczu i rąk biskupów, którzy nie są obojętni na codzienne potrzeby wierzących, zwłaszcza „wdów” i ubogich. To w gruncie rzeczy przez diakonów biskup w Kościele pierwotnym wypełniał funkcję ojca, troskliwie opiekującego się „domem Bożym” – powierzonym mu Kościołem.

W ostatnim dziesięcioleciu Kościół w Polsce znalazł się w całkowicie nowej sytuacji społecznej i kulturalnej. Gwałtownie wzrasta liczba osób i rodzin, które odczuwają dotkliwy brak podstawowych środków do życia. W równie zastraszającym tempie przybywa osób, które już nie znają Ewangelii. Prezbiter i biskup będzie mógł dotrzeć do nich z pomocą materialną i ze słowem Ewangelii, gdy będzie miał wokół siebie liczne grono diakonów. Tak było w Kościele apostoelskim, tak jest dzisiaj w Kościołach, w których wierni świeccy włączani są przez biskupów i prezbiterów w dzieło pasterskiej troski o wspólnotę. Na przykład w wielu diecezjach we Włoszech istnieją tzw. ośrodki słuchania Słowa Bożego. Są to rodziny gorliwych chrześcijan, którzy zapraszają na modlitwę i wspólne słuchanie Słowa Bożego swoich sąsiadów i wszystkich mieszkających w pobliżu, którzy już nie uczestniczą w Eucharystii niedzielnej ani w życiu parafii. Podobna inicjatywa przygotowywania ludzi do przyjęcia Ewangelii jest koniecznie potrzebna w Polsce. Można przypuszczać, że zadanie to mogliby podjąć diakoni stali. Oni też mogliby bardziej systematycznie niż wolontariusze włączający się w poszczególne akcje charytatywne współpracować z biskupami w dziele troski o ubogich.

Posługa Siedmiu w Kościele apostoelskim została ustanowiona w imię autentycznej troski o ubogich i w celu wspierania głosicieli Ewangelii. Dzięki nim apostołowie mogli z większą gorliwością oddawać się „diakonii Słowa” i „modlitwie” Czy obecna sytuacja Kościoła w Polsce nie przypomina tej w Kościele jerozolimskim przed ustanowieniem Siedmiu? Czy podjęta zostanie w nim inicjatywa?

**Słowa kluczowe:** Kościół apostoelski, Dwunastu, zadania Siedmiu, relacja: diakonat–kapłaństwo.

**Key words:** the Apostolic Church, the Twelve, the tasks of the Seven, relationship: diaconate–the priesthood.